ILUSTROWANY
DZIENNIK POLSKI

ORGAN DEMOKRATYCZNY I NARODOWY POŚWIĘCONY SPRAWIE WOLNEJ, ZJEDNOCZONEJ RZECZYPOSPOLITEJ.

Wychodzi codziennie o godz. 6-tej zrana.

CENA NUMERU W CAŁEJ POLSCE 40 hal. PRENUMERATA 10 K., A Z PRZESYŁKĄ LUB ODNOSZENIEM 12. K. MIES.
REDAKCYA: UL. KARMELICKA L. 16. — TELEFON RED. NR. 3364. — ADMINISTRACYA: UL. SZPITALNA L. 36 (NAPRZECIW TEATRU) TELEFON NR. 1385.

Nr. 33. Kraków, wtorek 11. marca 1919. Rok I

Kraków żąda Gdańska.

Kraków, 10 marca

W niedzielę przed południem odbył się wielki, manifestacyjny wiec ludności krakowskiej w sprawie przyznania Polsce przez konferencyę pokojową w Paryżu wybrzeża morskiego i Gdańska. Już przed godz. 11 przedpoł. zebrały się nieprzeliczone tłumy przed pomnikiem Mickiewicza w Rynku gł. Punktualnie o godz. 11- tej ruszył kilkunastotysięczny pochód przez ulicę Floryańską przed pomnik Grunwaldzki. Na czele pochodu postępowała muzyka uczniów szkół średnich, grając patryotyczne utwory. Za muzyką szły w zwartych szeregach oddziały młodzieży gimnazyalnej z dyrektorami i profesorami, szkoły żeńskie i liczne rzesze publiczności. Następnie postępowali radcy m. Krakowa z wiceprez. Bandrowskim, Sarem i Rollem, liczne cechy krakowskie ze sztandarami, senat akademicki z rektorem ks. Sieniatyckim na czele, poprzedzony pedelami, niosącymi insygnia Uniw. Jagiellońskiego, liczne korporacye i przedstawiciele stowarzyszeń kulturalnych i społecznych, weterani z 1863 roku ze sztandarami i tysięczne rzesze publiczności. Wzdłuż ulicy Floryańskiej i Basztowej ustawiły się zbite masy publiczności.

Po przybyciu przed pomnik Grunwaldzki uczestnicy pochodu ustawili się u stóp pomnika, a rzesze publiczności zajęły cały plac Matejki.

Do zebranych przemówił pierwszy prof. dr. **K r a j e w s k i**, oddając cześć i hołd weteranom 1863 roku, za to, że pierwsi oni dali światu przypomnieć, że Polska musi odzyskać wolność. Następnie mowca przedstawił znaczenie Gdańska dla potężnej, odrodzonej Polski. Bez Gdańska bowiem — wedle słów mowcy — niema wolnej Polski. Mowę swoją zakończył mowca okrzykiem: **„Niech żyje Rzeczpospolita polska z Gdańskiem! Niech żyją państwa koalicyjne i nasza sojuszniczka Francya!**

Następnym mowcą był pos. **B o b r o w s k i**. Przedstawił on znaczenie Gdańska i oświadczył, że Polska musi żądać Gdańska, a hasło to leci dziś po całej Rzeczypospolitej, hasło przyłączenia Gdańska do Polski. Zakończył swą mowę okrzykiem: „Niech żyje Gdańsk"!

Po odegraniu przez muzykę gimnazyalną kilku utworów patryotycznych, odczytał jeden z komitetu następujący telegram, który wysłano po wiecu do ambasadora Noulensa:

„Lud krakowski zgromadzony w dniu 9 marca b. r. u stóp pomnika zwycięscy Prusaków Władysława Jagiełły, ma zaszczyt prosić Pana o interwencyę przed Kongresem pokojowym w sprawie **zwrotu naszego starego jedynego odwiecznego wybrzeża baltyckiego,** — którego ludność polska przeciwstawiała się przez długie wieki wszystkim wysiłkom germanizatorów. — Wybrzeże gdańskie nie może być oderwane od Polski, nie dotykając uczuć milionów Polaków, ni wielkich zasad demokratycznych głoszonych przez mocarstwa zachodu. Gdańsk musi należeć do Polski!

Po odczytaniu telegramu publiczność rozeszła się, wynosząc z wiecu wielkie wrażenie. Za urządzenie wiecu należy się szczere podziękowanie „Komitetowi gdańskiemu".

Warszawa w obronie Gdańska.

Warszawa, 10 marca (PAT). Warszawa spędziła dzień wczorajszy pod znakiem Gdańska. Wszystkie gazety wystąpiły z artykułami wstępnymi. *Odbył się także tłumny wiec* pod przewodnictwem prezesa Rady m. Warszawy, Balickiego, przy współudziale marszałka Sejmu Trąmbczyńskiego oraz innych najwybitniejszych osobistości. Wśród niesłychanego entuzyazmu przyjęto rezolucye, stwierdzające *historyczną przynależność Gdańska do Polski*. Rezolucya stwierdza:

Gdańsk jest stolicą kraju nawskróś polskiego, tworzącego z polskiem wybrzeżem pomorskiem, Prusami królewskiemi, Warmią, Mazowszem pruskiem, organiczną całość, a całość ta pod względem geograficznym, etnicznym i kulturalnym jest niespornią całością Polski.

Państwo polskie *bez portu Gdańska, bez wybrzeża pomorskiego, bez posiadania całego ujścia oraz całego biegu Wisły byłoby organizmem skazanym na uwiąd ekonomiczny*, a co za tem idzie *i polityczny*.

Gdańsk i wybrzeże morskie są jedynym punktem bezpośredniego połączenia mocarstw ententy z Polską,

zatem przyznanie państwu polskiemu Gdańska, polskich ziem Pomorza wraz z całym krajem Prus zachodnich Marmią i Mazowszem pruskiem *jest polityczną korzyścią ententy* i odpłatą sprawiedliwości dziejowej i nieodzownym warunkiem życie republiki polskiej".

Rezolucya kończy się wezwaniem rządu republiki polskiej do poczynienia wszelkich wysiłków, dążących do odzyskania Gdańska, Pomorza, Warmii, Mazowsza pruskiego i Prus królewskich dla Polski, wyrażając przy tem przekonanie, że zwrot tych ziem prawowitej ich właścicielce republice polskiej będzie równocześnie *spełnieniem i tryufem tych zasad prawa i sprawiedliwości,* które przyświecają obradom przedstawicieli wolnej i wielkiej demokracyi świata na kongresie pokojowym w Paryżu.

Konwencya wojskowa Polski z entente'ą.

Marszałek Foch naczelnym wodzem.

Warszawa, 9 marca.

Sprawa konwencyi wojskowej z Ententą wysuwa się coraz bardziej na porządek dzienny. Zajmowano się nią w ostatnich dniach zarówno w sferach rządowych, jak i w komisyach sejmowych. Z ugrupowań poselskich **tylko socyaliści są zawarciu takiej konwencyi przeciwni.** Na podstawie podobnej konwencyi wojska polskie, podobnie jak wojska wszystkich innych państw sprzymierzonych, znalazłyby się pod zwierzchniem dowództwem gen. Focha, jednocześnie zaś **armia nasza dostałaby pewną ilość instruktorów francuskich,** przez Francuzów obsadzone **by też były niektóre stanowiska w sztabie generalnym.**

Jakeśmy to niejednokrotnie zaznaczali, konwencyę taką uważamy za jedyny środek wytworzenia dobrze zorganizowanej i nowożytnie wyćwiczonej armii polskiej. Zawarcie takiej konwencyi ułatwiłoby też pomyślne zakończenie toczących się już obecnie rokowań z Ententą o dostawę amunicyi i wyekwipowania wojskowego.

—o—

Albo Cieszyńskie — albo Raciborskie?

(Telegram „Ilustr. Dziennika Polskiego").

Paryż (drogą prywatną). Dnia 3 marca odbyło się posiedzenie komisyi czeskiej i polskiej i poruszano kwestyę granicy śląskiej. **Podobne komisye domagają się od nas odstąpienia albo Cieszyńskiego albo Raciborskiego, do wyboru!**

Biuro Kongresowe Polskie nieraz całymi nocami pracuje aby przygotować potrzebne materyały.

W ubiegłym tygodniu odbyło Biuro kongresowe posiedzenie z komisyą **amerykańską** dla spraw polskich (Bowmann, Young, Shodwell, Fuller, i Monszon). Referaty mieli P. Markowski (położenie ekonomiczne), Romer (granice), Sobieski (Gdańsk), Burek (Śląsk), Doermann, (kwestya żydowska), Halecki (granice wschodnie).

Sprawą zachodniej granicy Polski na dobrej drodze.

Lozanna 3 marca (telegram polskiej ajencyi w Lozannie).

Polska ajencya w Lozannie otrzymała od p. Seydy kierownika Biura Prasowego przy Polskim Komitecie Narodowym następującą depeszę:

Komisya dla spraw polskich wydelegowana przez Konferencyę pokojową, pracująca pod przew. Cambona, a złożona z pp.: Tyrrella, (Anglia), Terretty (Włochy), Bermata (Stany Zjednocz.), Ochiai (Japonia), prowadzi bardzo gorliwie swoje prace, **ażeby je ukończyć na oznaczony termin: dnia 8 marca, poczem sprawa Polska znajdzie się na porządku dziennym Komitetu pięciu wielkich mocarstw.**

Wspomniana Komisya utworzyła pewną liczbę podkomisyi do spraw graniczy terytoryalnych i specyalnych.

Dnia 6 marca **Podkomisya do spraw granicy zachodniej** odbyła posiedzenie z udziałem p. Dmowskiego prezesa Polskiego Komitetu Narodowego.

Do Komisyi pełnej z siedmiu zostali powołani obaj reprezentanci polscy na Konferencyę pokojową pp. Dmowski i Dłuski.

Sądzimy, iż możemy zapewnić, że rozwiązanie kwestyi granicy zachodniej jest na dobrej drodze.

Sprawa żydowska w Sejmie.

Warszawa, 9 marca.

Na ostatnim posiedzeniu Sejmu zgłosili *posłowie Związku Ludowo-Narodowego* wniosek nagły w sprawie utworzenia Komisyi sejmowej dla sprawy żydowskiej tej treści:

„*Sprawa żydowska* w Polsce stała się w ciągu wojny pod wpływem zmiennych losów wojennych i zabiegów wrogich nam państw i obozów, *jedną z najdrażliwszych spraw o charakterze nietylko wyznaniowym i społecznym, ale także narodowościowym.* Gruntowne zbadanie tej sprawy i wskazanie środków zaradczych, zgodnych z jednolitością ustroju państwowego Polski, utrudnia rozbieżność kierunków i obozów w samem społeczeństwie żydowskiem, jak niemniej rozgoryczenie społeczeństwa polskiego i wzajemne żale i zarzuty ze strony żydów, mające swe źródło częścią w stosunkach przedwojennych, częścią zaś w wypadkach z czasów wojny dzisiejszej.

Wobec tego, że*sprawa żydowska* w Polsce wskutek znacznej ilości ludności żydowskiej *nie może zejść z porządku dziennego* i w stanie dzisiejszego zaognienia zostać nie może, dalej, ze względu na to, że *wrogie nam żywioły usilują ją wprowadzić na pole międzynarodowe,* domagające się załatwienia jej w sposób uwłaczający godności i niezawisłości naszego państwa — podpisani wnoszą:

„Wysoki Sejm raczy utworzyć osobną *Komisyę sejmową z 15 członków dla sprawy żydowskiej* z poleceniem wszechstronnego rozpatrzenia tej sprawy przy pomocy ankiety, powołanej z pośród kół z tą sprawą dokładnie obznajmionych oraz zebrania materyału przygotowawczego i przedstawienia wniosków dla jej załatwienia“.

* * *

U posła dra Grabskiego odbyła się konferencya w sprawie żydowskiej, na którą zaproszeni zostali przedstawiciele wszystkich partyi żydowskich.

Czesi nie chcą dać węgla.

Biuro Prasowe K. Rz. komunikuje:

W myśl układu z 25 lutego 1919 podpisanego także przez reprezentantów koalicyi miał być węgiel z 9 szybów i duże koksownie przeznaczone dla Polski. Rada Narodowa i P. P. S. D. wydała odezwę do górników, by strejku zaprzestali i umożliwili w ten sposób fabrykom polskim produkcyę, a miastom zabezpieczyli gaz i elektryczność.

Tymczasem Czesi o tym układzie słyszeć nie chcą i dnia 5 bm. oświadczył delegatom polskim dyr. Szwarc, kierownik urzędu rozdzielczego M. Ostrawa, *że Polska węgla nie otrzyma, a dla Śląska w miarę produkcyi węgiel będzie wyznaczony.*

Stoimy wobec wielkiej katastrofy i zawikłań, albowiem górnicy na takie niesłychanie bezczelne stanowisko się nie zgodzą. Polscy górnicy stoją bowiem na tem stanowisku, że chcą pracować, ale z pracy ich także ma korzystać Polska. *O ile więc sytuacya prędko się nie zmieni, Śląsk będzie widownią poważnych zawikłań i wstrząsów, albowiem postawa górników jest energiczna i stanowcza.*

Nie na tem samem ogranicza się zuchwałości wiarołomnych Czechów. Już dziś *grożą wysiedleniem wszystkich polskich robotników pochodzenia galicyjskiego poza linię demarkacyjną.* Zdecydowana postawa rządu polskiego w Warszawie może sytuacyę uratować.

Prasa czeska doniosła że rząd praski dał milion koron dla uchodźców Czechów i Niemców z ziemi cieszyńskiej. Stwierdzamy, że nie może być mowy o uchodźcach, albowiem oprócz kilku urzędników, jak starosta frysztacki Baron, Dr Nowotny z Frysztatu i renegat Koždoń nikt nie miał powodu do opuszczenia i nie opuścił Ks. Cieszyńskiego.

—o—

Robotnicy polscy przeciw socyalistom

Warszawa. 10 marca. (PAT). Wobec uchwały zjazdu delegatów rad robotniczych, powziętej w ubiegłym tygodniu ażeby w dniu 12 i 13 marca rozpocząć strejk generalny w całem Królestwie Polskiem na znak protestu przeciw rządom Paderewskiego, stronnictwo narodowego związku robotniczego oraz polskie związki zawodowe zajęły **stanowisko odmowne,** wychodząc z założenia, że wobec rekonstrukcyi gabinetu strejk ten byłby całkiem źle wskazaną demonstarcyą. Zgodnie ze swą opinią wspomniane związki **będą wszelkimi siłami przeciw działać powyższej uchwale.**

—o—

60 tysięcy chorych na tyfus w kongresówce

Warszawa, 10 marca. (PAT). Według przedstawienia ministra zdrowia dr. Janiszewskiego choroby epidemiczne zabierają w Polsce kwiat młodzieży i dzieci. **Śmiertelność wzrosła 4 krotnie, głównie wskutek tyfusu, liczba urodzin zmniejszyła się 3 krotnie. Na terytoryum byłej Kongresówki jest przeszło 60 tysięcy chorych na tyfus plamisty.** Szerzy się on głównie w południowej i wschodniej części kraju **zwłaszcza w dawnej okupacyi austryackiej.** Ministerstwo zdrowia sprowadziło już z zagranicy środki desynfekcyjne, założyło 44 szpitali epidemicznych i zorganizowało trwały sztab lekarzy.

P.ERWSZY POLSKI SZPITAL POLOWY.

Warszawa, 10 marca. (PAT). Dzisiaj o godzinie 1-ej ze stacyi kolejowej warszawsko-wiedeńskiej jedzie pierwszy szpital polowy na front.

—o—

Oddziały polskie koło Odessy.

„Gazeta Poranna“ donosi: O oddziale gen. Żeligowskiego, stojącym koło Odessy posiadamy bardzo szczupło wiadomości. Oddział ten przewieziony z nad Kubania, wchodzi w część armii Hallera. Poselstwo polskie, które wyjechało z Kijowa przed zajęciem miasta przez bolszewików i po krótkim pobycie w Winnicy przyjechało do Odessy, ogłosiło tam pobór wszystkich Polaków od 18 do 35 roku życia i tymi poborowymi znacznie wzmocniło oddział, który liczy obecnie około 7000 ludzi.

Oddział żyje w warunkach ciężkich. Wyekwipowanie niedostateczne, amunicyi brak zaprowiantowanie niewystarczające. **Żyją nadzieją rychlego do Ojczyzny powrotu.** — Stosunek oficerów do żołnierzy nader przyjazny. Grasujący po Odesie tyfus plamisty porwał także ofiary z pośród żołnierzy naszych.

Powołani do walki żołnierze okryli się nową sławą. Oto z początkiem lutego gen. Żeligowski dostał rozkaz wysłania części dywizyi dla stawienia czoła armii bolszewickiej pod Tyraspolem, gdzie uprzednio spotkało Francuzów nieznaczne niepowodzenie. Dnia 7 z. m. oddziały polskie brawurowo zaatakowały dziesięciokrotnie silniejsze wojska bolszewickie; rozbiły je i zmusiły do upuszczenia miasta w popłochu. O 4-tej po południu tegoż dnia, Tyraspol (nad Dniestrem) znajdował się już w ręku polskim. Że napór sił polskich był żelazny i piorunujący — świadczy panika z jaką dowództwo bolszewickie opuściło miasto, pozostawiając kancelaryę sztabu, z wszystkimi dokumentami i planami. Ponadto Polacy zdobyli dużo karabinów maszynowych i zwykłych, oraz wiele amunicyi.

Dowództwo francuskie za sprawność i odwagę żołnierzy polskich złożyło hołd oddziałom naszym a następnego dnia wódz francuski gen. D'Anselme udał się do zdobytego Tyraspola, by udekorować krzyżami za waleczność bohaterskich naszych żołnierzy.

Dowództwo francuskie w Odessie przyrzekło pomoc maeryalną, aprowizacyjną i sanitarną dla IV-tej dywizyi polskiej, której miejscowe społeczeństwo polskie ni jest w stanie własnymi siłami okazać dostatecznej pomocy.

Milion koron dla biednych Czechów

Cieszyn, 7 marca.

Czeskie Biuro prasowe obwieszcza wielkim głosem całemu światu, jako **rząd czeski ofiarował milion koron** dla wsparcia biedniejszych rodzin czeskich, popadłych **w nędzę z powodu ewakuowania Cieszyna.**

Co właściwie ta hojność ma znaczyć i jaki jej cel istotny? Kto czytać będzie notatkę czeskiego Biura prasowego musi tak rozumować: „Biedniejsze“ rodziny czeskie — to więc pewnie rzemieślnicy, robotnicy i chłopi; trzeba dla nich miliona koron — więc musi ich być wiele. A zaem jest ludność czeska w znacznej liczbie w powiecie cieszyńskim.

Tak będzie zrozumianą czeska hojność za granicą. Tymczasem żadna **biedniejsza** czeska rodzina nie mogła popaść w nędzę skutkiem ustąpienia wojsk czeskich z Cieszyna, z tej prostej przyczyny, że na ewakuowanem terytoryum **nigdy żadnej biedniejszej ludności nie było i niema.** Z Cieszyna i Frysztatu uciekło tylko kilku utuczonych polską krwawicą **urzędników czeskich,** z **kieszeniami wypchanemi polskim groszem.** Oni pomocy od rządu czeskiego nie potrzebują, chyba dla wynagrodzenia zysków, jakie spodziewali się ciągnąć pod czeską okupacyą.

Zresztą rekwizycye czeskie na Śląsku da-

ły tak obfity połów, że rząd mógłby łatwo pozwolić sobie na dar milionowy, gdyby wogóle miał zamiar go wypłacić a nie zostawić tylko na papierze dla robienia nastroju za granicą. W każdym razie kłamstwo swój cel osiągnie.

Walki na polskich frontach.

Ukraińcy atakują Lwów. — Bandy ruskie pierzchają przed polskim żołnierzem.

Warszawa, 10 marca. (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 9 marca:

Litwa i Białoruś. Grupa gen. Iwaszkiewicza. Ataki nieprzyjaciela na Słonim i Szyłonki odparto. Na północ od Szczucina działalność wywiadowcza.

Grupa gen. Listowskiego. Sytuacya bez zmiany.

Wołyń. Grupa gen. Śmigłego Rydza. **Nad Stochodem ożywiona działalność artyleryi nieprzyjacielskiej.**

Galicya wschodnia. Grupa gen. Romera. **Patrole nasze wyparły Ukraińców z Ostrobnia i obsadziły go.**

Grupa gen. Rozwadowskiego. Nieprzyjaciel **usiłował przełamać nasze pozycye pod Lwowem** i pomiędzy Lwowem a Gródkiem Jagielońskim. Artylerya ukraińska przez cały dzień przygotowując drogę piechocie, **intenzywnie ostrzeliwała nasze pozycye.** Oddziały nieprzyjacielskie uderzyły na Krzywczyce, Pasieki, miejskie, Fronelówkę, Czerlany, Burgtal, Wroców, Karasymów W niektórych miejscach **pierzchła piechota ukraińska** już pod wpływem naszego ognia artyleryi. W innych miejscach przyszło do walki z bliska. Dzięki naszej obronie **nieprzyjaciela wszędzie odparto.** W okolicy Rodatycz, Sądowej Wiszni i Mościsk walka toczy się dalej. Wojska zmagają się z przeważającymi siłami nieprzyjacielskiemi. Wrogowi udało się tylko usadowić w Bratkowicach i przerwać komunikacyę kolejową. Pod Chyrowem zwykła działalność wywiadowcza.

W zastępstwie szefa sztabu general. *Haller* pułk.

—o—

Niemców należy ratować z litości.

Ograniczenie zbrojeń niemieckich.

Londyn, 10 marca. (PAT). Radio. „Times“ pisze, że rokowania z Niemcami doszły do punktu zwrotnego. Sprzymierzeni czynią wszystko co możliwe ażeby uratować Niemcy od głodu, o ile Niemcy dotrzymą ją lojalnie swych zobowiązań a z drugiej strony nie zażądają żywienia ich przed innymi narodami, które są sprzymierzeńcami ententy. **Obecne nieszczęścia dla świata spowodowały Niemcy,** które wywołały wojnę. Niemcy wydarły ostatni grosz, ostatni kęs chleba z krajów, które okupowały. Przypieczętowały one i uwieczniły swe zbrodnie **traktatem brzeskim i bukareszteńskim. One wywołały plagę bolszewizmu.** Jedyny pozór pod którym mogłyby być traktowane na równi z innymi narodami to humanitarność.

Paryż, 10 marca. (PAT). Radio. Telegram „Timesa“: **Pułkownik House i Lloyd George wczoraj odbyli ważną poufną konferencyę** z panem Clemenceau. Omówiono wszystkie ważniejsze sprawy i osiągnięto ogólne porozumienie. Najwyższa rada wojenna przyjęła **ostateczne warunki pokoju preliminarnego na morzu.** Premier krytykował projekt który pozwala Niemcom utrzymać stałą armię 200.000 żołnierzy, twierdząc, że z tego w ciągu 10 lat możnaby w ten sposób stworzyć armię milionową groźną dla świata.

Według planu przedłożonego przez George'a dozwolonoby Niemcom na armię 70.000 tysięczną. Te racye **zostały formalnie przyjęte przez najwyższą radę wojenną.**

Paryż, 10 marca. (PAT). Ag. Hav. donosi: W poniedziałek toczyć się będą dalej obrady dotyczące **warunków wojskowych, mających być przedłożonemi Niemcom** przy zawieraniu przyszłego rozejmu. — Marszałek Foch przedstawia wnioski Lloda George'a które w zasadzie wczoraj były już przyjęte.

Londyn, 10 marca. (PAT). Radio. W sprawie zerwania rokowań w Spaa dzienniki wyrażają przekonanie, że nie należy przywiązywać zbytniej wagi do tego epizodu. **Sytuacya nie pozwala Niemcom sprzeciwiać się żądaniom sprzymierzonych.** Prawdopodobnie motywem ich postępowania była chęć wywołania dobrego wrażenia w Niemczech.

Co słychać w mieście?

Kraków, 10 marca.

ZEBRANIE MIESIĘCZNE członków Stronnictwa D. N. odbędzie się dzisiaj o godz. 6 wieczór w sali Rady Powiatowej. Na porządku dziennym referat posła Tabaczyńskiego.

DELEGAT DLA GALICYI DR GAŁECKI przybył w niedzielę z Warszawy doKrakowa. W poniedziałek wyjeżdża dr Gałecki do Wiednia na kilka dni, poczem wraca objąć urzędowanie.

MISYA KOALICYJNA, złożona z 8 osób, przybyła w niedzielę wieczorem do Krakowa. Misyę przywitał na dworcu starosta Biesiadecki, a w Imieniu wojskowości kom. m. Krakowa jen. Stiller. Imieniem Komitetu przyjęć misyi koalicyjnych był obecny dr Żeleński. — Misya ta przybyła w sprawach aprowizacyjnych.

† Ś. P. I ZYDORA Z OSTROWSKICH GRZYBIŃSKA, żona inżyniera kolejowego, zmarła w sobotę w Krakowie. W dawniejszych latach należała śp. Grzybińska do znanych śpiewaczek estradowych we Lwowie — jej szkoła śpiewu cieszyła się zasłużonem uznaniem. Zmarła osierociła córkę, zamężną za inż. Wł. Kucharskim, naczelnikiem Wydziału aprowizacyi Komisyi Rządzącej. — Pogrzeb w poniedziałek, o godz. 4 pop. z domu przedpogrzebowego na cmentarzu.

Z ZAKOPANEGO. Miejski teatr powszechny z Krakowa zjeżdża do Zakopanego w bieżącym tygodniu na dwa gościnne występy. We wtorek 11 bm. graną będzie arcywesoła komedya Jastrzębca Zalewskiego pt. „Podjazd nieprzyjacielski“, we środę 12 bm. znakomita komedya Kazimierza Zalewskiego pt. „Oj mężczyźni, mężczyźni!“ W obu przedstawieniach biorą udział najlepsze siły teatru powsz. z dyr. Jarnińskim na czele, oraz p. Amalią Rotter, artystką teatru im. Słowackiego.

ECHA.

Bismarkowski projekt rozbioru Niemiec.

Trzeba przyznać, że spojrzenia w przyszłość Bismarka miewały niekiedy znaczenie prorocze, zwłaszcza w tych sprawach, w tych ewentualnościach, w które sam Bismark nie wierzył, bo wierzył w trwałość i niepokonalność Niemiec. W takim właśnie sensie, lat temu 34, bo 14 marca 1885 roku, Bismark, odpowiadając słynnemu przywódcy centrum katolickiego Windhorstowi, wygłosił w parlamencie następujące proroctwo:

„Są dążności polityczne, które nie mogłyby się doczekać zrealizowania jak tylko przez wojnę, która skończyłaby się źle dla Niemiec. **Jedynie taka wojna uczyniłaby możliwem wskrzeszenie Polski i oderwanie prowincyi polskich od Prus.** Tak samo się rzecz miewa z północnym Szlezwikiem, któryby musianoby oddać Danii, tak samo przywróceniem Hannoweru do jego dawnych granic, tak samo z Alzacyą i Lotaryngią, któraby powróciłaby do Francyi. Wszystko to jest możliwe do urzeczywistnienia jedynie za cenę wielkiej klęski Niemiec, po której Królestwo pruskie, takie jakiem jest dzisiaj przestałoby istnieć“.

Tak rzekł Zarathustra... a właściwie Bismark. Niechże więc Niemcy przestaną się gniewać na koalicyę za jej warunki pokoju, bo przecież ich największy mąż stanu uznał te warunki jako konieczność dziejową wynikającą z wielkiej Niemiec.

Kronika polityczna.

—o—

I AMERYKA ŻĄDA OD NIEMCÓW ODSZKODOWANIA.

(Telegram „Ilustr. Dziennika Polskiego“).

Berlin. 10 marca. „New York World“ donosi, że **komisya rzeczoznawców ukończyła obrachunek strat, które Niemcy mają wynagrodzić.** Straty Stanów Zjedn. z powodu walki łodziami podwodnemi, utraty ładunków okrętowych i zajęcia majątków obywateli Stanów Zjedn. w Niemczech obliczone są w przybliżeniu na trzy czwarte **miliarda dolarów.**

KŁOPOT Z CZECHAMI!

(Telegram „Ilustr. Dziennika Polskiego“).

Berlin. 10 marca. Wiadomości z Paryża donoszą, że **konferencya pokojowa jest bardzo zaniepokojona położeniem w Czechach.** Obawiają się powszechnie, że gdy nie udzieli się im szybkiej pomocy, bolszewizm się rozszerzy. Dlatego sprawą zaprowiantowania kraju ma się zająć ameryk. kontrolor dla spraw aprowizacyi, Hoove.

ZAOSTRZENIE BLOKADY ROSYI.

(Telegram „Ilustr. Dziennika Polskiego“).

Berlin. 10 marca. „Times“ donosi z Paryża: Konferencya aliantów postanowiła dalsze zaostrzenie blokady Rosyi.

Dlatego wzmocniono garnizon aliantów w Odessie do 25000 ludzi. **Nie zaniechano stanu kampanii wiosennej przeciw Rosyi.**

—o—

Poznań, 10 marca. (PAT). Biuro Wolffa donosi: Prasa rosyjska donosi, że pobór rekruta dotyczy także Białorusinów, Estonów, Ukraińców, Ormian, Litwinów, Gruzinów i Łotyszów.

Poznań, 10 marca. (PAT). Po dwumiesięcznej przerwie przymusowej w ruchu tramwajowym z powodu braku węgla uruchomiono dziś głównie linie tramwajowe.

Poznań, 10 marca. (PAT). Iskrowo: Piotrogrodzka agencya telegraficzna donosi o rozwiązaniu organizacyi kontrrewolucyjnej składającej się głównie z oficerów, szlachty i studentów. Organizacya nazywało się „Orderem Romanowych“, miała z ententą ścisły związek i utrzymywała w sowiecie i czerwonej gwardyi szpiegów.

WYDAWCA: W ZASTĘPSTWIE SPÓŁKI WYDAWNICZEJ: STANISŁAW RYMAR. — REDAKTOR: LUDWIK SZCZEPAŃSKI.
DRUKARNIA I STEREOTYPIA EUGENIUSZA I DRA KAZIMIERZA KOZIAŃSKICH W KRAKOWIE. — ULICA KARMELICKA 16. — TELEFON 315.